

Adam Sokołowski

Niemcy wobec terroryzmu międzynarodowego po 11 września 2001 roku

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 1, 143-153

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niemcy wobec terroryzmu międzynarodowego po 11 września 2001 roku

Okrągła, piąta już rocznica wydarzeń z 11 września 2001 r. skłania do podjęcia refleksji nad stanem bezpieczeństwa międzynarodowego na początku XXI wieku. Republika Federalna Niemiec jest przy tym bardzo ważnym podmiotem w grupie państw, które wspólnie bądź samodzielnie podjęły i nadal podejmują intensywne oraz wielokierunkowe działania na rzecz zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Ze zjawiskiem tym, traktowanym obecnie jako jeden z najistotniejszych problemów globalnych, władze RFN musiały zmierzyć się już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wtedy właśnie głośne stały się akcje niemieckich terrorystów spod znaku Frakcji Czerwonej Armii (RAF – *Rote Armee Fraktion*) oraz innych grup lewackich powiązanych z tzw. międzynarodówką terrorystyczną, czy też działania bojowników palestyńskich. Do historii przeszły spektakularne porwania osób i samolotów, jak również głośne medialnie wydarzenia z wioski olimpijskiej na Igrzyskach w Monachium w 1972 r. oraz w późniejszych latach ataki bombowe na wybrane obiekty użyteczności publicznej na terytorium Niemiec Zachodnich. W ostatnich latach Republika Federalna ponownie stanęła, podobnie jak wiele innych państw, przed koniecznością istotnego zrewidowania kierunków, zakresu i form kreowania własnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (*Außen- und Sicherheitspolitik*)¹.

Wstęp

Ataki terrorystyczne na wieżowce World Trade Center w Nowym Jorku oraz budynek Pentagonu w Waszyngtonie, przeprowadzone przez Al-Kaidę Osamy bin Ladena, zmieniły nie tylko Amerykę, ale i resztę świata, w tym także Niemcy². Akcje fundamentalistów islamskich zmusiły polityków z różnych kontynentów, państw oraz opcji politycznych do podjęcia dyskusji nad kwestią bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Bezpieczeństwo jest

¹ Szerzej patrz: E. Cziomer, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2005; A. Konieczka, *Wybrane aspekty niemieckiej polityki bezpieczeństwa*, Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Bezpieczeństwa Międzynarodowego, „Analizy-Syntezy-Fakty-Opinie” Nr 50, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 1997; P. Pietrzak, *Polityka bezpieczeństwa zjednoczonych Niemiec*, Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Bezpieczeństwa Międzynarodowego, „Analizy-Syntezy-Fakty-Opinie” Nr 74, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2001; M. Medeński, P. Pietrzak, *Polityka bezpieczeństwa Niemiec w świetle zagrożeń terroryzmu międzynarodowego. Ewolucja i perspektywy*, Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Polityki Obronnej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2003.

² Zobacz: *Gemeinsam gegen den Terror. Die amerikanischen Vertretungen in Deutschland*, Dezember 2001; *Nie damy się terrorowi*, „Deutschland” Nr 5/2001 październik/listopad, s. 6 i n.

przy tym rozumiane dynamicznie i progresywnie, czyli jako proces, a nie stan. Dziś definiuje się je szeroko, jako bezpieczeństwo: polityczne, gospodarcze, militarne, społeczne i ekologiczne. Na przełomie XX i XXI wieku w zmieniającej się architekturze bezpieczeństwa na świecie zaistniała konieczność ponownego zdefiniowania przez poszczególnych uczestników stosunków międzynarodowych współczesnych zagrożeń militarnych i pozamilitarnych, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Dotyczyło to szczególnie zagrożeń asymetrycznych, kiedy to po jednej ze stron konfliktu występuje podmiot inny niż jakieś państwo. To z nimi musiały zmierzyć się nie tylko poszczególne rządy i ich siły zbrojne, ale także organizacje międzynarodowe, w tym szczególnie Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO), Unii Europejskiej (UE), Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) i Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Konieczne stało się więc podejmowanie wspólnych działań w celu zapobiegania i rozwiązywania kryzysów (*Krisenprävention und Krisenbewältigung*). Politycy niemieccy już wcześniej w związku z różnymi konfliktami wielokrotnie podkreślali również przywiązanie do koncepcji siły, czy też władzy cywilnej (*Zivillmacht*). Oznaczało to uwzględnianie nakazu prymatu polityki dyplomatycznej, dialogu i porozumienia nad rozwiązaniami i działaniami militarnymi³.

Po 1990 r., czyli już po zjednoczeniu Niemiec, władze Republiki Federalnej podtrzymały dotychczasowe zasady własnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa: współdziałanie z zachodnimi partnerami w ramach NATO, w tym szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi; ścisła współpraca z Francją na rzecz pogłębiania integracji w UE; kultura militarnej wstrzemięźliwości, a więc unikanie – na ile jest to możliwe – bezpośredniego zaangażowania wojskowego w zaistniałe konflikty; multilateralizm, czyli szeroka, wielostronna, wieloaspektowa, a przy tym międzynarodowa współpraca we wszystkich decyzjach i działaniach dotyczących akcji polityczno-militarnych poza granicami Niemiec; partnerstwo polityczne i gospodarcze z Federacją Rosyjską; dążenie do utrzymywania dobrych stosunków z państwami Europy Środkowo-Wschodniej⁴. Fakt posiadania przez Niemcy silnych konwencjonalnych sił zbrojnych (Bundeswehry) nie był przy tym zbyt eksponowany ze względu na określone zaszczości historyczne oraz obowiązujące Republikę Federalną uregulowania międzynarodowe⁵. Bundeswehra pod koniec XX wieku miała wyznaczone określone zadania do wypełniania: chronić Niemcy i ich obywateli przed politycznym szantażem i niebezpieczeństwem zewnętrznym; przyczyniać się do militarnej stabilności i integracji europejskiej; bronić Niemcy i ich sojuszników; służyć światowemu pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych; służyć pomocą w wypadku katastrof, ratować ludzi w trudnych sytuacjach i wspomagać akcje humanitarne⁶.

³ K. Bachmann, P. Buras, *Niemcy jako państwo cywilne. Studia nad niemiecką polityką zagraniczną*, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego i Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2006, s. 5 i n.

⁴ E. Cziomer, *op. cit.*, s. 92 i n.; K. Malinowski, *Polityka bezpieczeństwa RFN pomiędzy NATO i UE*, „Opinie i Ekspertyzy”, nr 4, październik 2004, Wydawnictwo Departamentu Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 2004, s. 3 i n.

⁵ Strona Federalnego Ministerstwa Obrony oraz Federalnych Sił Zbrojnych (Bundeswehry) w Internecie [na:] www.bundeswehr.de.

⁶ *Bundeswehra na progu XXI wieku*, przeł. B. i D. Lulińscy, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000, s. 24; *Bundeswehr heute*, Bundesministerium der Verteidigung, Bonn Dezember 1994, s. 14; *German Security Policy*

Wydarzenia z 11 września 2001 r. i ich następstwa

Bezpośrednio po ataku terrorystycznym na Amerykę kanclerz Gerhard Schröder, jako jeden z pierwszych przywódców europejskich, wyraził w imieniu rządu federalnego nieograniczoną solidarność z narodem amerykańskim i jego władzami. Deklaracja ta stanowiła wyraźne potwierdzenie możliwości włączenia się przez Niemcy do koalicji antyterrorystycznej, wraz z innymi państwami Zachodu, u boku Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie to zostało następnie wzmocnione stosowną uchwałą Bundestagu, przyjętą 19 września 2001 roku. Przedstawiciele państw NATO podjęli natomiast 4 października 2001 r. bardzo ważną decyzję o zastosowaniu po raz pierwszy treści artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego, przewidującego wspólną obronę w wypadku ataku na jedno z państw będących stroną tego porozumienia. Kanclerz Schröder potwierdził stanowisko Niemiec w trakcie swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych 9 października 2001 r. oraz w oświadczeniu rządowym 11 października 2001 roku. Kwestia walki z terroryzmem była dla władz federalnych tym bardziej ważna, że w trakcie prowadzonego śledztwa znaleziono dowody na powiązania zamachowców Al-Kaidy z reprezentantami środowisk islamskich imigrantów w Niemczech. Co więcej, kilku spośród porywaczy amerykańskich samolotów okresowo przebywało, mieszkało lub studiowało w Niemczech. To właśnie w Hamburgu przedstawiciele Al-Kaidy uzgodnili ostatecznie szczegóły akcji porwania samolotów i uderzenia w wybrane cele. Służby specjalne Stanów Zjednoczonych, ale także Republiki Federalnej okazały się, niestety, w tym przypadku w pełni bezradne i zostały kompletnie zaskoczone formą oraz rozmiarami akcji przeprowadzonej przez terrorystów⁷.

Władze federalne natychmiast po wydarzeniach z 11 września 2001 r. podjęły intensywne działania w celu wzmocnienia ochrony obywateli RFN i ważnych obiektów państwowych przed ewentualnymi atakami terrorystycznymi. W zakresie odpowiedzialności Otto Schily'ego – ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, jak również szefów innych resortów w rządzie kanclerza Schrödera, znalazło się wdrożenie oraz kontrolowanie przestrzegania przepisów w ramach dwóch tzw. pakietów antyterrorystycznych⁸. Przepisy te, znacząco ograniczające pewne prawa i swobody obywatelskie, zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2002 roku. Wspomniane pakiety tworzą uregulowania prawne dotyczące szczególnie: wzmocnienia kompetencji Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (*Bundesamt für Verfassungsschutz*); zwiększenia zakresu działania wywiadu wojskowego (BND – *Bundesnachrichtendienst*); wyznaczenia nowych zadań Straży Granicznej (BGS – *Bundesgrenzschutz*); rozszerzenia uprawnień Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA – *Bundeskriminalamt*);

and the Bundeswehr, The Press and Information Office of the Federal Government, In cooperation with the Federal Ministry of Defense, Bonn November 1999, s. 38.

⁷ P. Buras, *Dokąd prowadzi „niemiecka droga”? O polityce zagranicznej Niemiec 2001–2004*, Raporty Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, Raport 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 6 i n.

⁸ *Der 11. September 2001 und seine Folgen*. Dokumentation aus dem Bundesministerium des Innern, Berlin 01. März 2002, s. 6 i n.; *Nach dem 11. September. Maßnahmen gegen den Terror*. Dokumentation aus dem Bundesministerium des Innern, Berlin 25. März 2004, s. 10 i n.

kontroli dowodów osobistych i paszportów; zaostżenia ustawy o stowarzyszeniach; prawa przyznawania azylu; poprawy bezpieczeństwa lotów⁹.

Niemcy w Afganistanie

7 października 2001 r. doszło do rozpoczęcia amerykańsko-brytyjskiej interwencji militarnej, najpierw sił powietrznych, a następnie wojsk lądowych w Afganistanie w ramach operacji „*Enduring Freedom*” („Trwała Wolność”). Rząd federalny podjął decyzję o wystawieniu 3900 żołnierzy Bundeswehry na potrzeby szeroko rozumianej wojny z terroryzmem. Był to trzeci co do wielkości kontyngent, po wojskach amerykańskich i brytyjskich. Tworzyły go następujące wydzielone pododdziały Bundeswehry: jednostki obrony przed bronią ABC – 800 żołnierzy, jednostki ewakuacyjne – 250 żołnierzy, jednostki sił specjalnych – 100 żołnierzy, jednostki transportu lotniczego – 500 żołnierzy, jednostki marynarki wojennej – 1800 żołnierzy, jednostki wsparcia – 450 żołnierzy¹⁰. Władze na czele z kanclerzem Schröderem, ministrem spraw zagranicznych Joschką Fischerem i ministrem obrony Rudolfem Scharpingiem, wraz z lewicową koalicją rządową w Bundestagu, składającą się z Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD – *Sozialdemokratische Partei Deutschlands*) oraz Sojuszu 90/Zielonych (*Bündnis 90/Die Grünen*), musiały udźwignąć ciężar wysłania żołnierzy niemieckich poza granice kraju. Już raz kwestia ta była przedmiotem publicznej debaty poświęconej zaangażowaniu militarnemu RFN w związku z interwencją militarną NATO w Kosowie w okresie od 24 marca do 2 czerwca 1999 roku. W akcji tej początkowo wzięli udział niemieccy piloci, a następnie już w ramach sił KFOR (*Kosovo Force*) także żołnierze wojsk lądowych, którzy objęli nadzór nad jedną z wydzielonych stref tej prowincji¹¹.

Operacje wojskowe typu „*out of area*”, czyli poza terytorium RFN i traktatowym obszarem NATO, w których mieli brać udział żołnierze Bundeswehry, były możliwe jedynie po zgłoszeniu odpowiedniego wniosku przez kanclerza i uzyskaniu zgody Bundestagu. Podstawą prawną stało się tu orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe z 12 lipca 1994 roku¹². 6 listopada 2001 r. Bundestag wyraził zgodę na udział Bundeswehry w koalicji antyterrorystycznej, ograniczając jednakże zakres jej działania jedynie do terytorium Afganistanu. Zastrzeżono jednocześnie, że niemieckie siły mogą brać udział w operacjach przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi w innych państwach niż Afganistan tylko za zgodą władz każdego z nich. Kanclerz Schröder powiązał przy tym kwestię głosowania z parlamentarnym wnioskiem o wyrażenie wotum zaufania dla rządu (*Vertrauensfrage*)¹³.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż żołnierze niemieccy brali i nadal biorą udział w operacji „*Enduring Freedom*” nie tylko w Afganistanie, ale także w innych newralgicznych

⁹ M. Medeński, P. Pietrzak, *op. cit.*, s. 15–19.

¹⁰ *Ibidem*, s. 20–21.

¹¹ Szerzej patrz: W. Pięciak, *Niemcy. Droga do normalności. Polityka zagraniczna RFN od wojny o Kuwejt do wojny o Kosowo*, Wydawnictwo Fundacja Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2000.

¹² J. Solak, *Niemcy w NATO*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999, s. 246 i n.

¹³ M. Medeński, P. Pietrzak, *op. cit.*, s. 21–23.

punktach świata – w Kuwejcie, w rejonie tzw. rogu Afryki, na Oceanie Indyjskim. Należy przy tym zaznaczyć, że Bundeswehra starała się nie uczestniczyć, poza aktywnością wydzielonych jednostek sił specjalnych, bezpośrednio w walkach z wrogiem. Jej zadania polegały głównie na ochronie obiektów, patrolowaniu dróg lądowych i akwenów wodnych, zabezpieczeniu logistycznym, a także na działaniach rozpoznawczych, wspierających i szkoleniowych. Dodatkowo niemieckie siły morskie nadal operują na obszarze Morza Śródziemnego w ramach antyterrorystycznej operacji NATO „Active Endeavour” („Aktywny Wysięk”). Daje to łącznie liczbę ponad 8 tys. żołnierzy, marynarzy i pilotów, którzy przebywają w tym samym czasie na misjach zagranicznych w ramach ONZ, NATO i UE¹⁴.

Ważnym wydarzeniem stała się konferencja pokojowa w sprawie Afganistanu, zorganizowana pod patronatem ONZ w dniach 27 listopada – 5 grudnia 2001 r. w Petersbergu koło Bonn. W jej trakcie podjęto decyzje o udzieleniu nowym afgańskim władzom finansowej i organizacyjnej pomocy na rzecz odbudowy kraju. Zaangażowanie Niemiec spowodowało się ponadto do znaczącego wojskowego wkładu w operację ISAF (*International Security Assistance Forces*), realizowaną pod flagą Narodów Zjednoczonych. Początkowo mandat Bundeswehry obejmował jedynie stolicę państwa – Kabul, a następnie został rozszerzony o inne obszary, w tym prowincję Kunduz. Zaangażowanie w Afganistanie pozwoliło na odciążenie sił amerykańskich przed spodziewaną interwencją w Iraku. Ważne jest tu ponadto współdziałanie z innymi państwami – od 2003 r. nadzór nad siłami wojskowymi w Afganistanie przejęło NATO, a wiodącą rolę odgrywa tam dowództwo niemiecko-holenderskie¹⁵. Należy zauważyć, iż w 2007 r. z misją do tego kraju mają natomiast pojechać niemieccy, duńscy i polscy żołnierze z Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód, którego siedziba znajduje się w Szczecinie. W Republice Federalnej zakończono natomiast prace nad ustawą o wysłaniu wojsk (*Entsendegesetz*) – zwaną inaczej ustawą o udziale parlamentu (*Parlamentsbeteiligungsgesetz*), którą po wielu dyskusjach politycznych uchwalono 3 grudnia 2004 roku. Jej celem było m.in. uproszczenie procedury parlamentarnej związanej z podejmowaniem decyzji w sprawie wysyłania żołnierzy Bundeswehry na misje typu „out of area”¹⁶.

¹⁴ *Einsätze der Bundeswehr im Ausland*, Bundesministerium der Verteidigung, Berlin Juli 2002, s. 4 i n.; K. Malinowski, *Ewolucja niemieckiej polityki bezpieczeństwa: udział Bundeswehry w operacjach wielostronnych*, „Opinie”, nr 57, styczeń 2003, Wydawnictwo Departament Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 2003, s. 3 i n.; P. Pietrzak, *Bundeswehra w operacjach międzynarodowych. Podstawy prawne, stan obecny, perspektywy*, Wydawnictwo Ministerstwo Obrony Narodowej – Departament Polityki Obronnej, Warszawa 2004, s. 28 i n.

¹⁵ *Chronologie der Bundeswehr. Vorgeschichte und Entwicklung*, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Berlin Juli 2004, s. 54 i n.

¹⁶ K. Malinowski, *System decyzyjny w polityce bezpieczeństwa RFN a udział Bundeswehry w wielostronnych operacjach militarnych*, „Opinie i Ekspertyzy”, nr 1, lipiec 2004, Wydawnictwo Departament Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 2004, s. 3 i n.

Niemcy wobec wojny w Iraku

Celem kolejnej interwencji zbrojnej w ramach walki z międzynarodowym terroryzmem stał się Irak, którego władze na czele z Saddamem Husajnem były oskarżane o produkcję i magazynowanie broni masowego rażenia. Stany Zjednoczone podnosiły tę kwestię już od początku 2002 r., kiedy to prezydent George W. Bush sformułował tezę o zagrożeniu ze strony państw tzw. „osi zła” – Iraku, Iranu i Korei Północnej. Rząd Republiki Federalnej, ze względu na dotychczasową kulturę polityczną i tradycję militarnego nieangażowania się, nie chciał wyraźnie poprzeć wojennej retoryki władz Stanów Zjednoczonych. Niemiecka zasada multilateralizmu zderzyła się tu z zasadą unilateralizmu, silnie akcentowaną i coraz częściej stosowaną przez amerykańską administrację. W tym przypadku wstrzemięźliwą postawę Niemiec poparły z kolei Francja i Rosja, które uważały, że nie wykorzystano jeszcze wszystkich dyplomatycznych instrumentów w sporze wokół Iraku. Poza tym podnieszone było żądanie, aby sprawą ewentualnego rozbrojenia Iraku zajmowała się wyłącznie ONZ i Rada Bezpieczeństwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dyskusja wokół interwencji w Iraku nałożyła się w czasie z kampanią wyborczą, poprzedzającą przewidziane na 26 września 2002 r. wybory parlamentarne w RFN. Nastroje antywojenne i antyamerykańskie, panujące w tym okresie w Niemczech, zostały przy tym w pełni wykorzystane przez partie rządzącej koalicji dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych¹⁷.

Dzięki wyborczemu zwycięstwu kanclerz Schröder i minister spraw zagranicznych Fischer utrzymali ster władzy. Na kolejną kadencję na stanowisko ministra obrony został powołany Peter Struck, który zastąpił dotychczas urzędującego ministra Rudolfa Scharpinga. Wydarzenia na arenie międzynarodowej, inspirowane przez władze amerykańskie, zaczęły jednakże nabierać coraz większego tempa i przyjmować kierunek przeciwny do stanowiska podtrzymywanego przez Niemcy i ich partnerów. 8 listopada 2002 r. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję 1441, w której była mowa o ponownym podjęciu misji przez inspektorów rozbrojeniowych w Iraku. Mimo to sytuacja wokół Iraku stawała się coraz bardziej napięta, m.in. w wyniku nacisków ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych. 30 stycznia 2003 r. został opublikowany tzw. „List ośmiu”, w którym Czechy, Dania, Hiszpania, Polska, Portugalia, Węgry, Wielka Brytania i Włochy poparły amerykańską politykę wobec Iraku. W oświadczeniu tym nie wykluczono konieczności interwencji militarnej w celu odsunięcia Saddama Husajna od władzy i dokonania rozbrojenia tego państwa. Europa przestała więc mówić jednym głosem, którego głównym wyrazicielem dotychczas starały się być Francja i Niemcy. Na przełomie 2002 i 2003 r. kanclerz Schröder nadal wielokrotnie podkreślał jednak w swoich wystąpieniach, że żaden niemiecki żołnierz nie pojedzie na spodziewaną wojnę do Iraku. Pomimo tego stanowiska oraz przy sprzeciwie Francji, Rosji i Chin, a bez faktycznej zgody Rady Bezpieczeństwa, 20 marca 2003 r. wojska amerykańsko-brytyjskie zaatakowały Irak w ramach operacji „Iraqi Freedom” („Iracka Wolność”)¹⁸.

¹⁷ P. Buras, *op. cit.*, s. 6–13; Zob.: J. Kiwerska, *Problemy partnerstwa transatlantyckiego*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego w Poznaniu”, Nr 22/2001; J. Kiwerska, *Stosunki niemiecko-amerykańskie (1990–2002)*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego w Poznaniu”, Nr 32/2003.

¹⁸ M. Medeński, P. Pietrzak, *op. cit.*, s. 28–33; Zobacz: K. Malinowski, *Konsekwencje kryzysu irackiego. Niemcy wobec nowego kształtu stosunków transatlantyckich*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego w Poznaniu”, Nr 34/2004;

Reforma Bundeswehry

W obliczu zachodzących przemian w otoczeniu międzynarodowym władze Republiki Federalnej zdecydowały się dokonać na przełomie XX i XXI wieku przeglądu sytuacji geostrategicznej Niemiec oraz na nowo zdefiniować kierunki rozwoju Bundeswehry. W kwietniu 2000 r. zostały zakończone prace nad Raportem „Wytyczne dla dalszego koncepcyjnego i planowego rozwoju Sił Zbrojnych” („*Eckwerte für die konzeptionelle und planerische Weiterentwicklung der Streitkräfte*”). Były one prowadzone pod przewodnictwem generała Hansa-Petera von Kirchbacha, ówczesnego Generalnego Inspektora Bundeswehry. W wyniku tych prac stwierdzono, że należy utrzymać dotychczasowe priorytety funkcjonowania Bundeswehry oraz stopniowo poszerzać zakres jej działania o ewentualne akcje militarne w ramach NATO. W tym samym czasie został również opublikowany Raport Komisji Rządu Federalnego pt. „Wspólne bezpieczeństwo i przyszłość Bundeswehry” („*Gemeinsame Sicherheit und Zukunft der Bundeswehr*“). Jej przewodniczący Richard von Weizsäcker, były prezydent federalny, w maju 2000 r. postulował z kolei reformę niemieckich sił zbrojnych w kierunku podniesienia ich zdolności przede wszystkim do udziału w operacjach typu „*out of area*”¹⁹.

W obu wymienionych dokumentach zostały wskazane militarne i pozamilitarne zagrożenia dla polityki bezpieczeństwa Niemiec. W raporcie von Weizsäckera do zagrożeń militarnych zaliczono: dalszy rozwój zbrojeń konwencjonalnych oraz w zakresie broni ABC (atomowej, biologicznej i chemicznej); możliwość użycia broni masowego rażenia ze strony „państw szczególnie ryzyka”; produkcję mimo międzynarodowych zakazów broni biologicznej i chemicznej, a także możliwość wejścia w jej posiadanie przez międzynarodowe grupy terrorystyczne. W grupie zagrożeń pozamilitarnych podkreślono natomiast: masowe migracje na skutek niedorozwoju, przeludnienie i głód, konflikty o ziemię uprawną i wodę, rozszerzanie się chorób, degradację środowiska naturalnego oraz zmiany klimatyczne w świecie, międzynarodową przestępczość, handel ludźmi, bronią i narkotykami, uzależnienie Niemiec w wysokim stopniu od importu dóbr i surowców (w tym ropy naftowej i gazu ziemnego) niezbędnych dla funkcjonowania niemieckiej gospodarki, rozwój technik elektronicznego komunikowania się, m.in. za pomocą Internetu²⁰.

Na podstawie wymienionych powyżej raportów minister obrony Scharping przygotował własny projekt reformy Bundeswehry pt. „Bundeswehra – bezpiecznie w XXI wiek” („*Die Bundeswehr – sicher ins 21. Jahrhundert*“). Dokument ten został przyjęty przez rząd federalny 14 czerwca 2000 roku. Postulowano w nim reformę sił zbrojnych pod kątem zadań związanych zarówno z ochroną terytorium RFN, jak i wymogami obrony sojuszniczej w ramach zobowiązań wielostronnych. Po raz kolejny podkreślono, że Bundeswehra powinna być właściwie przygotowana i wyposażona do prowadzenia operacji typu „*out of area*”. Siły zbrojne miały docelowo liczyć 255 tys. żołnierzy, w tym 150 tys. w ramach jednostek operacyjnych oraz 105 tys. jako oddziały wsparcia, z ich podziałem na 77 tys. z poboru

M. Tomczak, *Elity niemieckie wobec „wojny z terroryzmem”*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego w Poznaniu”, Nr 35/2004.

¹⁹ P. Pietrzak, *Bundeswehra...*, op. cit., s. 20–21.

²⁰ P. Pietrzak, *Polityka bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 16–18.

i 22 tys. w trakcie szkoleń. Zmniejszeniu miała także ulec liczba pracowników cywilnych, zajmujących się obsługą sił wojskowych. Ze względu na szczególną wagę nowych zadań sił zbrojnych rozpoczęto intensywne prace zmierzające do jak najszybszego powołania Dowództwa Operacyjnego Bundeswehry (*Einsatzführungskommando der Bundeswehr*). Miało ono koordynować działania wszystkich żołnierzy niemieckich biorących udział w operacjach poza granicami kraju. Dowództwo to zostało ostatecznie utworzone 1 lipca 2001 r. w Geltow koło Poczdamu. Uzupełnieniem wcześniejszych decyzji ministra Scharpinga stała się natomiast przyjęta 16 lutego 2001 r. „Resortowa koncepcja dyslokacji” (*Resortkonzept Stationierung*), w której przewidziano redukcję garnizonów Bundeswehry do liczby około 500 do 2006 roku²¹.

W 2003 r. trwała w Niemczech poważna dyskusja nie tylko wokół kwestii irackiej, ale także na temat reformy Bundeswehry. W dniu 21 maja 2003 r. minister obrony Struck podpisał kolejny ważny dokument pt. „Wytyczne na temat polityki obronnej” (*Verteidigungspolitische Richtlinien*), zawierający nowe propozycje reformy Bundeswehry. Sformułowano w nim wiele istotnych zasad, w tym m.in.: konieczność utrzymania powiązań transatlantyckich w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, potrzebę dalszego rozwoju Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE, zasadność walki z zagrożeniami asymetrycznymi, w tym szczególnie z międzynarodowym terroryzmem. Bundeswehra powinna być przy tym stać się w najbliższych latach armią „łżejszą”, bardziej mobilną, opartą na nowoczesnym sprzęcie i wyszkolonych, głównie zawodowych żołnierzach, gotowych do uczestnictwa w operacjach typu „out of area”²².

W nawiązaniu do „Wytycznych”, generał Wolfgang Schneiderhahn – Generalny Inspektor Bundeswehry sprecyzował w 2004 r. kierunki dalszych przekształceń niemieckich sił zbrojnych. W dokumencie pt. „Koncepcja Bundeswehry” (*Konzept der Bundeswehr*) zaproponowano zmiany w zakresie: profilu zdolności i struktury Bundeswehry, rozmieszczenia i liczby garnizonów oraz służby zasadniczej. Zgodnie z nowymi potrzebami przewidziano poprawę zdolności funkcjonowania Bundeswehry w dziedzinie: dowodzenia, wywiadu i rozpoznania, mobilności, możliwości bojowych, zabezpieczenia logistycznego, jak również zdolności przetrwania i ochrony sił. Dodatkowym zadaniem stało się tu szybkie stworzenie systemu transportu strategicznego. W zakresie nowej struktury Bundeswehry zaplanowano wydzielenie trzech rodzajów sił: reagowania (35 tys. żołnierzy), stabilizacyjnych (70 tys. żołnierzy), wsparcia (150 tys. żołnierzy i innego personelu). Ten nowy podział ma lepiej służyć zadaniom w kraju oraz misjom typu „out of area”. Według nowej koncepcji ma nastąpić dalsza redukcja liczby garnizonów do poziomu około 400 w 2010 roku. Utrzymano przy tym zasadę powszechnej służby wojskowej oraz zapowiedziano przekształcenia treści i form szkolenia żołnierzy pod kątem nowych zadań Bundeswehry w XXI wieku²³.

²¹ P. Pietrzak, *Bundeswehra...*, op. cit., s. 21–22.

²² M. Medeński, P. Pietrzak, op. cit., s. 35 i n.

²³ P. Pietrzak, *Bundeswehra...*, op. cit., s. 24–26.

Wojna z terroryzmem a stosunki transatlantyckie i europejskie

Na linii Berlin–Waszyngton panowało przez cały 2003 r. dyplomatyczne ochłodzenie, które zostało częściowo przełamane w lutym 2004 r. dzięki spotkaniu kanclerza Schrödera z prezydentem Bushem. Obie strony uznały rozbieżności wynikające z interwencji militarnej w Iraku za „należące do przeszłości”. W wyniku uzgodnień rząd niemiecki zadeklarował dalsze finansowe wspieranie procesu odbudowy Afganistanu oraz przedłużył mandat żołnierzy Bundeswehry w tym kraju. Dzięki temu kolejna część oddziałów amerykańskich mogła zostać skierowana do Iraku. Niemcy zgłosiły ponadto zamiar uczestnictwa w odbudowie tego kraju po interwencji sił koalicyjnych, jak również możliwość finansowania zakupów wyposażenia oraz prowadzenia szkoleń dla afgańskiej i irackiej policji. Postawa ta stanowiła szansę na ocieplenie wzajemnych stosunków oraz wyjście przez Niemcy z politycznego impasu w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, jaki panował od przełomu 2002/2003 roku²⁴.

Bardzo ważnym wyzwaniem dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec stała się w 2004 r. zgoda na historyczne rozszerzenie NATO (drugie po 1999 r.) oraz UE o nowe państwa. Wiązało się to m.in. z dążeniem do pogłębiania transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. Najważniejsze decyzje w sprawie przyjęcia nowych krajów do Sojuszu zapadły na szczycie NATO w Pradze 21 listopada 2002 roku. W ich wyniku w marcu 2004 r. członkami Sojuszu stały się: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia, przez co osiągnięto liczbę 26 członków NATO²⁵. W tym samym roku, w maju Unia Europejska została poszerzona o Cypr, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Malte, Polskę, Słowację, Słowenię i Węgry, dzięki czemu obszar UE tworzy obecnie 25 członków. W ten sposób ukształtowała się nowa europejska architektura bezpieczeństwa, w której Niemcy chcą odgrywać ze względu na swój potencjał polityczny, gospodarczy i militarny wiodącą rolę. Będzie to możliwe m.in. poprzez zaangażowanie żołnierzy Bundeswehry w takie projekty, jak: istniejący już Eurokorpus (*Eurokorps*); Siły Odpowiedzi NATO (NRF – *NATO Responce Forces*); Europejskie Siły Szybkiego Reagowania (ERRF – *European Rapid Reaction Forces*); a także Grupy Bojowe UE (*UE Battle Groups*). Istotny pozostaje tu również pojawiający się co pewien czas postulat budowania odrębnych europejskich sił zbrojnych tzw. Euroarmii, potwierdzony m.in. szczytem „Grupy 4”, tj. Niemiec, Francji, Belgii i Luksemburga, zorganizowanym w Brukseli w dniu 29 kwietnia 2003 roku²⁶.

Nie bez znaczenia jest tu również aktywność władz niemieckich w ramach UE na rzecz rozwoju Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. W tym przypadku bardzo ważne będzie wdrożenie w życie zapisów Strategii Bezpieczeństwa UE, przyjętej w grudniu 2003 roku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obecnie toczy się wielopłaszczyznowa dyskusja na temat rozwoju integracji europejskiej, w tym procesu dalszego poszerzania UE o nowe państwa. Skomplikowana jest tu zwłaszcza sprawa przyszłego członkostwa Turcji, której Niemcy w ramach NATO początkowo odmówiły militarnego wsparcia i gwarancji

²⁴ Strona Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Internecie [na:] www.auswaertiges-amt.de.

²⁵ D. Eggert, *Transatlantycka wspólnota bezpieczeństwa*, „Żurawia Papers”, Zeszyt 5, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s. 105 i n.

²⁶ Strona Rządu Federalnego w Internecie [na:] www.bundesregierung.de.

bezpieczeństwa na wypadek wojny w Iraku. Niepewności dotyczą pogłębiania procesu integracji europejskiej, w tym szczególnie dalszych losów Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (*Vertrag über eine Verfassung für Europa*), po jego odrzuceniu w referendum przez obywateli Francji i Holandii. Zamachy terrorystyczne – jeden w Madrycie (11 marca 2004 r.) oraz dwa w Londynie (7 i 21 lipca 2005 r.), przeprowadzone przez ugrupowania islamskich fundamentalistów, pokazały ponadto, że świat nadal musi być czujny i nie może lekceważyć problemu terroryzmu międzynarodowego²⁷.

Zakończenie – nowy rząd federalny wobec terroryzmu międzynarodowego

W tym samym 2005 r., w którym dokonały się akty terroru w Londynie, w wyniku nowych, wcześniejszych wyborów do Bundestagu, przeprowadzonych 18 września 2005 r., zmienił się układ na scenie politycznej w Niemczech²⁸. Zwycięstwo partii CDU/CSU (Christlich-Demokratische Union i Christlich-Soziale Union) potwierdziło potrzebę zmian oraz negatywne stanowisko społeczeństwa niemieckiego wobec polityki realizowanej dotychczas przez koalicję SPD/Zieloni. Wśród tez wyborczych chadecji, związanych również z kwestią bezpieczeństwa międzynarodowego i walki z terroryzmem, pojawiały się następujące hasła: krytyka rządów Schrödera/Fischera za niewystarczające działania i błędy w polityce zagranicznej; konieczność poprawy bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Niemiec, w tym polepszenia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi; reorganizacja Federalnego Centrum Antyterrorystycznego (powstałego w grudniu 2004 r.); utworzenie stanowiska narodowego doradcy ds. bezpieczeństwa w Urzędzie Kanclerskim; możliwość zaangażowania Bundeswehry w działania wewnątrz kraju w zakresie bezpieczeństwa (wymogiem była tu jednakże zmiana konstytucji); wzmocnienie instrumentów nadzoru i kontroli przestrzegania prawa szczególnie wśród obcokrajowców, a z drugiej strony większa integracja środowisk muzułmańskich z narodem i państwem niemieckim²⁹.

Nowy rząd federalny, wyłoniony 22 listopada 2005 r. z wielkiej koalicji Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Unii Chrześcijańsko-Społecznej i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (CDU/CSU/SPD), na czele z panią kanclerz Angelą Merkel przyjął nowy kurs w polityce międzynarodowej, dążąc do istotnego wzmocnienia niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W jego skład weszli ponadto: Franz Müntefering – wicekanclerz i minister pracy, Frank Walter Steinmeier – minister spraw zagranicznych, Franz Josef Jung – minister obrony, Wolfgang Schäuble – minister spraw wewnętrznych. Głównym zadaniem nowych władz stała się odbudowa wizerunku Niemiec jako silnego, stabilnego i w pełni wiarygodnego partnera na arenie międzynarodowej. Oznacza to konieczność

²⁷ *Europäische Sicherheits- und Verteidigungspolitik*, Die Bundesregierung, Bundesministerium der Verteidigung, Auswärtiges Amt, Berlin Mai 2004, s. 4 i n.

²⁸ K. Bachmann, P. Buras, S. Plóciennik, *Republika bez gorsetu. Niemcy po wyborach 18 września 2005 roku*, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego i Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2005, s. 113 i n.

²⁹ E. Cziomer, *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006, s. 456 i n.

równoczesnego działania władz niemieckich na kilku płaszczyznach, w tym m.in. w zakresie: poprawy stosunków transatlantyckich ze Stanami Zjednoczonymi, pogłębiania partnerstwa z Francją procesu integracji w poszerzonej już Unii Europejskiej, a także rozwijania jak najlepszych polityczno-gospodarczych relacji z Rosją. Potwierdzeniem nowego kursu rządu w kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego stały się: dwie wizyty kanclerz Merkel we Francji (listopad 2005 r. i styczeń 2006 r.) oraz jedna w Wielkiej Brytanii, w trakcie których omawiano stan stosunków transatlantyckich, kwestię przyjęcia unijnej konstytucji, postulat terytorialnego ograniczenia dalszego rozszerzania UE na Wschód. Znaczące były ponadto dwie wizyty pani kanclerz w Stanach Zjednoczonych (styczeń i maj 2006 r.), poświęcone naprawie relacji i kontaktów politycznych na linii Berlin-Waszyngton, wypracowaniu wspólnego stanowiska wobec programu zbrojeń realizowanego przez władze Iranu, działaniom koalicji antyterrorystycznej w Afganistanie i Iraku, wzmocnieniu roli NATO w Europie, przyszłości baz amerykańskich w RFN. Ważnym wydarzeniem było również powołanie w kwietniu 2006 r. Komisji Śledczej Bundestagu do zbadania aktywności wywiadu niemieckiego w czasie wojny w Iraku (wyjaśnienie okoliczności działania w 2003 r. dwóch niemieckich agentów w Bagdadzie i pomocy z ich strony w namierzaniu ewentualnych celów ataków z powietrza) oraz kontaktów BND z CIA w ostatnich latach (sprawdzenie informacji na temat porwań i przesłuchań ludzi, a także tajnych przelotów oraz nielegalnych więzień w Europie i na świecie)³⁰.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wydarzenia z 11 września 2001 r. pociągnęły za sobą wiele poważnych skutków dla społeczności międzynarodowej, w tym również dla władz i obywateli Republiki Federalnej. Niemcy nadal biorą aktywny udział w wybranych działaniach koalicji antyterrorystycznej, w tym m.in. poprzez utrzymywanie dużego kontyngentu wojskowego w Afganistanie. Za czasów rządów kanclerza Schrödera mieli oni jednak własną wizję swojego zaangażowania polityczno-militarnego. Było ono wypadkową określonej kultury politycznej, zasad prawno-ustrojowych obowiązujących w państwie, doświadczeń historycznych, a także bieżącego interesu władz federalnych kreujących politykę zagraniczną i bezpieczeństwa. Nowy rząd, na czele z panią kanclerz Merkel, rozpoczął już zmianę dotychczasowej linii prowadzenia owej polityki, na co ma duże poparcie społeczne wśród obywateli swojego państwa. Niemcy mają przy tym nadal aspiracje do wzięcia większej odpowiedzialności za losy świata, m.in. poprzez uzyskanie miejsca stałego członka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

³⁰ Więcej informacji w Internecie [na:] www.bundesregierung.de.